



Warszawa, dnia 10.08.2018 r.

**Szanowny Pan**  
**Henryk Kowalczyk**  
**Minister Środowiska**  
**ul. Wawelska 52/54**  
**00-922 Warszawa**

**FORS/060/2018**

**Dotyczy:** projektu Rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie wysokości stawek zabezpieczenia roszczeń.

*Szanowny Panie Ministrze,*

Stowarzyszenie Forum Recyklingu Samochodów FORS reprezentuje przedsiębiorców prowadzących działalność w zakresie gospodarowania odpadami, przy czym zdecydowana większość to przedsiębiorcy prowadzący stacje demontażu pojazdów wycofanych z eksploatacji. Z niepokojem śledziliśmy ostatnie zmiany w przepisach. Obawy naszego środowiska budzi nakładanie na przedsiębiorców prowadzących gospodarkę odpadami, kolejnych kosztownych obowiązków. Poza obowiązkowym monitoringiem, zapewnieniem odpowiednich zabezpieczeń przeciwpożarowych, operatem przeciwpożarowym, dochodzą jeszcze zabezpieczenia finansowe roszczeń. Uważamy, że na tle innych grup przedsiębiorców, sytuacja naszego środowiska jest szczególna. Przypominamy bowiem, że prowadzący stacje demontażu i punkty zbierania pojazdów to jedyna grupa przedsiębiorców, która za przyjęcie do zagospodarowania odpadu niebezpiecznego w postaci pojazdu wycofanego z eksploatacji nie może pobrać jakiegokolwiek opłaty, ponosząc w całości koszty zagospodarowania odpadu jakim jest wrak pojazdu.

Wprawdzie ustawa o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji przewiduje finansowanie kosztów zagospodarowania odpadów powstałych po demontażu pojazdów przez wprowadzających na rynek pojazdy oraz producentów pojazdów, ale dotyczy to jedynie niewielkiej grupy przedsiębiorców - ok. 100 z ponad 1050 przedsiębiorców prowadzących stacje demontażu dlatego, że zgodnie z ustawą wystarczy 48 stacji demontażu lub punktów przyjęć do zapewnienia wprowadzającemu sieci zgodnej z ustawą i tylko ci przedsiębiorcy mogą liczyć na pomoc finansową.

Obawy dotyczące zabezpieczenia roszczeń i ich wysokości zgłaszaliśmy już w toku prac nad zmianą ustawy o odpadach. Wtedy projekt przewidywał kwotę 600 zł za magazynowanie 1 Mg odpadów niebezpiecznych. Obiecano nam wówczas, że to dopiero początek dyskusji na temat wysokości zabezpieczeń i Ministerstwo z pewnością pochyli się nad tym problemem tak, aby skutkiem nowych rozwiązań nie była likwidacja małych firm i aby kwota zabezpieczenia uwzględniała to, czy odpad jest odpadem „kłopotliwym”, czy też posiada on określoną wartość rynkową, co eliminuje ryzyko jego porzucania czy umyślnego podpalenia.

Tymczasem określone w projekcie rozporządzenia stawki zabezpieczeń roszczeń w przypadku pojazdów są bardzo wysokie (1500 zł/Mg) – i znacznie wyższe niż proponowano w projekcie rozporządzenia przekazanym do Sejmu wraz z projektem ustawy o zmianie ustawy o odpadach, która uchwalona została 20 lipca br. Pojazd wycofany z eksploatacji to odpad niebezpieczny tylko dlatego, że zawiera kilka procent cieczy i innych niebezpiecznych elementów np. akumulator. Ponadto zgodnie z prawem musi być magazynowany na terenie ogrodzonym ze szczelną powierzchnią i separatorem ewentualnych odcieków, powoduje to, że nie ma on szkodliwego oddziaływania na środowisko i nie powinien być traktowany na równi z innymi odpadami niebezpiecznymi.

Średnia masa pojazdu wycofanego z eksploatacji wynosi około 1 tony. Oznacza to, że za każdy magazynowany pojazd w punkcie przyjęć lub stacji demontażu trzeba będzie wnieść ok. 1500 zł. zabezpieczenia. W zależności od wielkości stacji na demontaż oczekuje od 50 do 500 pojazdów. Będą więc to kwoty od 75 tys. do 750 tys. zł. Dodatkowo zabezpieczenia wymagać będą magazynowane odpady powstałe po demontażu, np. akumulatory, oleje, opony, tworzywa sztuczne, metale żelazne, metale nieżelazne, itd. To również kwoty tego rzędu. Nadmienić należy, że w wielu przypadkach ten sam odpad będzie zabezpieczony dwukrotnie, raz w punkcie przyjęć pojazdów, dwa - w stacji demontażu.

Rozumiemy potrzebę zastosowania zabezpieczenia ewentualnych roszczeń w przypadku odpadów nie mających wartości rynkowej, kłopotliwych, w szczególności tych, które z premedytacją są podpalane. Jednakże w przypadku odpadów o znacznej wartości (jak np. pojazdy, za które prowadzący stacje demontażu płacą ich właścicielom) nie ma żadnego ryzyka porzucenia. Innym przykładem takich odpadów są akumulatory, metale żelazne, metale nieżelazne a nawet wyselekcjonowane tworzywa sztuczne czy przepracowane oleje. Stosowanie zabezpieczeń finansowych to dodatkowe koszty prowadzenia działalności, które już dziś są ogromne. Koszty oraz konieczność sprostania nowym obowiązkom powodują, że szara strefa zyskuje coraz większą przewagę nad legalnie działającymi przedsiębiorcami. Aktualnie szara strefa obejmuje ok 50 % rynku i od paru lat nie zmniejsza się. Ze strony Państwa nie są podejmowane działania, które w jakimkolwiek stopniu wpłynęłyby na jej ograniczenie. Obawiamy się, że szara strefa w branży recyklingu pojazdów wzrośnie po wejściu w życie nowych regulacji. Nasze doświadczenia wskazują, że wbrew wyobrażeniu wielu osób, nowe obowiązki i rygory prowadzenia działalności nie ograniczają szarej strefy, ale wręcz przeciwnie - jej działalność czynią coraz bardziej opłacalną, eliminując z rynku legalnie działających przedsiębiorców.

Zgodnie z delegacją ustawową, przy określaniu stawki zabezpieczenia roszczeń Minister powinien kierować się właściwościami odpadów oraz kosztami usunięcia odpadów. Z przedłożonego projektu nie wynika, aby zasada ta została zastosowana - przykładowo przy ustalaniu stawki dla odpadów niebezpiecznych przyjęto koszty usunięcia „bomby ekologicznej”.

Każdy rodzaj odpadów ma inne właściwości i inne ewentualne koszty usunięcia, w wielu przypadkach kosztów usunięcia wcale nie ma, ponieważ są to cenne surowce o statusie odpadu.

Z tych względów apelujemy do Pana Ministra, aby jeszcze raz przeanalizował zaproponowane stawki w takim duchu, jaki był przez Pana przedstawiony podczas spotkania

w dniu 11 lipca i zastosowanie minimalnych, wręcz symbolicznych stawek w stosunku do odpadów, jakimi są pojazdy wycofane z eksploatacji, akumulatory, metale żelazne i nieżelazne, a także stawki adekwatne do zagrożenia i kosztów zagospodarowania w przypadku odpadów opon, tworzyw sztucznych czy przepracowanych olejów.

Poza tym, analizując treść § 2 ust. 2 dochodzimy do wniosku, że w przypadku odpadów obojętnych stawka opłaty wynosić będzie 300 zł, choć dla odpadów obojętnych ustawa nie przewiduje zabezpieczenia roszczeń. Ponadto to rozporządzenie nie może przesądzać, które odpady są obojętne, a które nie. Wiele odpadów metali to odpady obojętne, np. szyna kolejowa czy odpady poprodukcyjne, które spełniają w pełni definicję odpadu obojętnego (art. 3 ust. 1 pkt 9 ustawy o odpadach), podobnie jest w przypadku odpadów papieru czy tektury pochodzących z produkcji. Dlatego prosimy, aby w rozporządzeniu wyraźnie zaznaczono, że stawki dotyczą wyłącznie odpadów, które nie są odpadem obojętnym, np. w przypadku odpadów metali z wyłączeniem obojętnych, analogicznie w innych rodzajach odpadów które mogą być odpadami obojętymi. Nadmieniamy jednocześnie, że pomimo wyłączenia odpadów obojętnych z obowiązku zabezpieczenia roszczeń, w poprzednim projekcie dołączonym do projektu zmiany ustawy o odpadach, również określono stawkę dla wybranych odpadów obojętnych, nie rozumiemy dlaczego.

Całkowicie jest też dla nas niezrozumiała treść w § 2 ust. 4 projektu rozporządzenia. Maksymalna masa odpadów - to maksymalna masa poszczególnych rodzajów odpadów, które mogą być magazynowane w tym samym czasie.

Największa masa odpadów - największa masa odpadów, która mogłaby być magazynowana w tym samym czasie w instalacji, obiekcie budowlanym lub jego części lub innym miejscu magazynowania odpadów.

Maksymalna masa odpadów – to, jak rozumiemy, masa dopuszczona do magazynowania w tym samym czasie.

Największa masa odpadów – to ilość teoretyczna, która mogłaby być magazynowana – coś jakby zdolność magazynowania.

Jak więc masa maksymalna może być większa od największej? Czy będzie można magazynować odpady w ilości przekraczającej zdolność magazynowania? Poza tym traci sens różnicowanie stawek dla poszczególnych rodzajów odpadów, skoro wystarczy, że jednocześnie będą magazynowane różne odpady, należące do różnych kategorii z § 2 ust. 1 projektu rozporządzenia, aby przedsiębiorca był zobowiązany do zabezpieczenia roszczeń na poziomie stawki najwyższej. Jeśli więc w jednym zakładzie magazynowane będą pojazdy wycofane z eksploatacji, a oprócz tego odpady metali (w zasadzie jest to normą w niemalże każdym zakładzie prowadzącym demontaż pojazdów), to czy zapis § 2 ust. 4 projektu rozporządzenia nie oznacza, że przedsiębiorca na wszystkie magazynowane odpady będzie musiał ustanowić zabezpieczenie na poziomie 1500 zł za 1 Mg odpadu? Zdecydowanie pozostaje to w sprzeczności z delegacją zawartą w nowym art. 48a ust. 22 ustawy o odpadach (po zmianie, która będzie wprowadzona ustawą z dnia 20 lipca 2018 r.)

Zaproponowane stawki i sposób wyliczenia kwot zabezpieczenia spowoduje, że zdecydowana większość uczciwych firm nie będzie w stanie spełnić tego warunku.

Ponadto całkowicie nie zgadzamy się z opinią wyrażoną w uzasadnieniu, że „projektowane rozporządzenie nie będzie miało wpływu na mikro-,małych i średnich przedsiębiorców, gdyż stanowi jedynie określenie układu graficznego przepisów wynikających z ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach „

Zaproponowane stawki i sposób wyliczenia kwot zabezpieczenia spowoduje, że zdecydowana większość uczciwych firm może nie być w stanie spełnić tego warunku. Przykładowo w przypadku jednoczesnego magazynowania 100 Mg pojazdów wycofanych z eksploatacji lub akumulatorów i 5 tys. Mg odpadów metali(złomu), kwota zabezpieczenia roszczeń wyniesie 7 650 000 zł. W przypadku złomu zdolności magazynowania muszą być duże z uwagi na ogromne kłopoty z transportem do odbiorcy. Takich obciążeń branża nie będzie w stanie udźwignąć.

Wyrażamy nadzieję, że pomimo iż nie otrzymaliśmy projektu rozporządzenia do opiniowania, nasze uwagi będą uwzględnione i znajdą odzwierciedlenie w ostatecznej treści Rozporządzenia.

*Z poważaniem*

Prezes Stowarzyszenia FORS

*A. Małyszko*

Adam Małyszko